

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 49)
z dnia 8 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 49)

8 stycznia 2026 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji na temat ochrony praw Polaków wyjeżdżających do pracy za granicę;
- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2026 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Nowakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Bialek** doradca marszałek Senatu RP ds. polityki polonijnej oraz **Łukasz Kohut** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Bartosz Bąk** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.
Stwierdzam kworum.

Witam gości obecnych na posiedzeniu. Witam serdecznie: pana ministra Teofila Bartoszewskiego z MSZ, panią Katarzynę Nowakowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, panią Dagmarę Jasińską, zastępcę dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ, panią Agnieszkę Wielowieyską, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, panią Ewę Flaszyńską, dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, panią Joannę Knyżewską, radcę w Departamencie Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego z resortu jak wyżej, pana Mikołaja Tarasiuka. Jest pan Mikołaj Tarasiuk? Nie ma. Witam pana Sławomira Sułkowskiego, naczelnika wydziału w Departamencie Rynku Pracy, też chyba nie widzę, i panią Barbarę Polańską-Siłę naczelnika wydziału w Departamencie Rynku Pracy.

Porządek dzienny państwo otrzymaliście. Obejmuje dwa punkty – rozpatrzenie informacji na temat ochrony praw Polaków wyjeżdżających do pracy za granicą. Punkt drugi – rozpatrzenie planu pracy Komisji na kolejne półrocze.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, kwestie związane z ochroną praw Polaków wyjeżdżających do pracy za granicę należą do najważniejszych zadań konsułów Rzeczypospolitej Polskiej i Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w obszarze pomocy konsularnej.

Zacznę od najogólniejszego stwierdzenia. Kluczowym problemem polskich pracowników pracujących za granicą jest często brak wystarczającej wiedzy i przygotowania do podjęcia zatrudnienia za granicą jeszcze na etapie podejmowania decyzji o rozpoczęciu pracy i przygotowania do wyjazdu. Widzimy tutaj potrzebę podjęcia dodatkowych działań informacyjnych przez stosowne organy w celu zwiększenia świadomości obywateli polskich w kraju o realiach rynków pracy za granicą, a przede wszystkim o zagrożeniach, jakie ich oczekują potencjalnie za granicą.

Działania podejmowane przez MSZ, przez Departament Konsularny i przez konsułów, są dwojakie. Po pierwsze, działania informacyjne, po to żeby zwiększyć świadomość prawną obywateli

polskich, zwłaszcza w zakresie prawa pracy państwa, które ich przyjmuje, bo to jest podstawa. Druga sprawa to jest monitorowanie działań władz miejscowych w zakresie ochrony prac pracowników i w razie czego udzielanie pomocy konsularnej osobom w trudnej sytuacji społecznej wynikłej na przykład z zakończeniem ich zatrudnienia. Napotykamy na całą masę problemów. Głównym problemem polskich pracowników, zwłaszcza sezonowych, których zatrudniają agencje pośrednictwa pracy, i to jest dość nagminne, jest brak wystarczającej znajomości języka państwa przyjmującego. Trudno się pracuje w państwie, którego języka się w ogóle nie zna.

Druga sprawa, która jest również powszechna, brak orientacji w lokalnym systemie zabezpieczenia zdrowotnego i socjalnego, to jest częste, oraz brak sieci kontaktów społecznych i bezpośredniego wsparcia osób bliskich na miejscu. To sprawia, że pracownicy, zwłaszcza ci sezonowi, mogą być narażeni na oszustwa nieuczciwych pracodawców, a zwłaszcza pośredników, a także szereg trudności z zaadaptowaniem się na miejscu.

Te problemy były znane na przykład z Republiki Włoskiej, ale w tej chwili dotyczą przede wszystkim pracowników w Królestwie Niderlandów i w Republice Federalnej Niemiec. W związku z tym, że ten problem został zdiagnozowany, konsulaty RP pod nadzorem Departamentu Konsularnego podejmują działania zarówno w sprawach indywidualnych, to znaczy – informowanie o dostępnej pomocy prawnej prawników polskojęzycznych, wskazywanie możliwości dochodzenia praw i roszczeń u właściwych organów państwa przyjmującego, składania skarg oraz udostępniania informacji o bezpłatnej pomocy w języku polskim z zakresu prawa pracy i praw socjalnych, organizowanej przez miejscowe organizacje pozarządowe, jak i poprzez działania systemowe we współpracy z władzami lokalnymi i lokalnym społeczeństwem.

W tej dziedzinie istnieje bardzo dobra współpraca ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze z partnerami holenderskimi. Co na przykład ilustrują spotkania ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej z dyrektorem krajowym jednej z największych agencji pracy w Niderlandach Adecco Holandia oraz konsultacje konsula RP z tamtejszym ministerstwem spraw socjalnych i zatrudnienia w sprawie działań miejscowej administracji w celu poprawiania warunków zatrudnienia pracowników migrujących.

Ponadto konsul RP kontynuuje cykliczne spotkania w ramach Rady Konsultacyjnej do spraw pracowników migrujących z Polski, w których biorą udział polskojęzyczni funkcjonariusze policji holenderskiej, przedstawiciele organizacji pomocowych, miejscowi politycy samorządowi oraz lokalny związek zawodowy. Problematyka polskich pracowników jest również przedmiotem stałych konsultacji konsula Rzeczypospolitej Polskiej z samorządem miasta Haga oraz pracownikami socjalnymi miejscowych organizacji pozarządowych, których tam jest kilka, nie będę ich tu wszystkich wymieniał. Dodatkowo w odpowiedzi na zapotrzebowania polskich pracowników organizowane są spotkania z ekspertami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyjaśniających kwestie zabezpieczenia społecznego podczas pracy za granicą.

Podobne działania przeprowadzają konsulowie w Republice Federalnej Niemiec. Urzędy konsularne blisko współpracują zwłaszcza z niemieckimi związkami zawodowymi, organizacjami pozarządowymi i władzami lokalnymi, zwłaszcza inspektorami pracy na rzecz poprawy sytuacji polskich pracowników, szczególnie właśnie tych krótkoterminowych. Wiodącym partnerem dla nas jest tam Federacja Niemieckich Związków Zawodowych DGB, która we współpracy z niemieckim ministerstwem pracy i spraw socjalnych prowadzi sieć 12 placówek doradczych na terenie Republiki Federalnej Niemiec, udzielających bezpłatnych porad i wsparcia z zakresu niemieckiego prawa pracy i prawa socjalnego, w tym w języku polskim. To jest bardzo istotne. Cały czas mówię o tym języku polskim, bo jednak ta bariera językowa powoduje, że bardzo trudno jest tym pracownikom się odnaleźć, jeśli nie mogą rozmawiać po polsku. W tym wypadku w Niemczech te porady są również telefoniczne i drogą elektroniczną.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie współpracuje bardzo blisko z Biurem do spraw równego traktowania pracowników z Unii Europejskiej przy pełnomocniku rządu RFN do spraw migracji, uchodźców i integracji. Ponadto konsulowie w republice Federalnej Niemiec przygotowują materiały informacyjne o prawach pracowniczych i organizują we współpracy z polskojęzycznymi adwokatami bezpłatne poradnictwo prawne. Przykładowo, nie mam danych za 2025 r. jeszcze, ale w 2024 r. Konsulat Generalny RP w Kolonii przeprowadził 62 godziny spotkań w siedmiu miastach zachodnich Niemiec, w tym na pograniczu niemiecko-holenderskim, gdzie jest duże skupisko polskich pracowników tymczasowych. Do tego dokładają się inicjatywy oddolne środowisk polonijnych w Niemczech, których jest bardzo dużo, i lokalnych organizacji

pozarządowych, które z inspiracji – przy pomocy konsulów RP organizują działania pomocowe dla polskich pracowników, głównie doradztwo socjalne i psychologiczne.

Dodatkowo w Niemczech ma miejsce bardzo intensywna współpraca urzędów konsularnych z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w kwestii organizacji poradnictwa rentowo-emerytalnego dla obywateli polskich pracujących w Niemczech. Takie spotkania, jak dni poradnictwa z ekspertami ZUS, prowadzone były na przykład w grudniu ubiegłego roku w Berlinie, Kolonii, Hanowerze i Hamburgu.

Niezależnie od Królestwa Niderlandów i Niemiec kwestie ochrony praw pracowników polskich są bardzo istotne w Skandynawii, Islandii, gdzie stanowimy największą mniejszość narodową w tej chwili. Język polski jest drugim językiem w Islandii, więc jest to bardzo znaczący procent ludzi pracujących, oraz oczywiście na Wyspach Brytyjskich.

Jeśli chodzi o Skandynawię, utrzymuje się bardzo znaczna liczba pracowników sezonowych, zwłaszcza w Szwecji. Ambasada RP w Sztokholmie współpracuje ze związkiem zawodowym pracowników budowlanych nad zwiększeniem świadomości prawnej naszych pracowników i na temat informowania ich o systemie ochrony praw pracowniczych.

W Norwegii konsul Rzeczypospolitej Polskiej koncentruje się na współpracy z miejscową inspekcją pracy, czego dobrym, ale i złym przykładem było we wrześniu 2024 r. zatrucie się polskich obywateli w hucie cynku i rozwiązywaliśmy tę sprawę przy pomocy inspektora pracy.

Jeśli chodzi o Zjednoczone Królestwo, to – jak zauważamy – również tutaj zatrzymała się emigracja zarobkowa do Zjednoczonego Królestwa w związku z tym, że obywatele Unii Europejskiej potrzebują mieć wizy, jeśli chcą mieć zatrudnienie. W związku z tym nie mamy tam tego fenomenu, który był w latach 2007–2010 i później, a wręcz odwrotnie. Natomiast dalej organizujemy cykle spotkań z zakresu doradztwa prawnego dla pracujących już tam Polaków, którzy tam pozostali, z organizacją ochrony praw pracowniczych, czyli Gangmasters and Labour Abuse Authority.

Taką samą pomoc zapewnia nasz konsul w Dublinie w Irlandii. Załatwiamy również dla naszych obywateli pomoc psychologiczną i pomagamy załatwić bezpłatną pomoc psychologiczną we współpracy z organizacjami lokalnymi i polonijnymi. W związku z liczbą Polaków tam mieszkających bardzo aktywnie na tym polu działa ambasada w Reykjavíku.

Jednym z najtrudniejszych obszarów pracy konsularnej jest pomoc dla obywateli polskich, którzy stracili pracę. Jest to pomoc nie tylko psychologiczna i nie tylko prawna, ale również materialna. Spowodowane jest to tym, że utrata pracy bardzo często powoduje utratę mieszkania i ci ludzie stają się bezdomni. Problem bezdomności w niektórych państwach Europy Zachodniej, przede wszystkim właśnie w Republice Federalnej Niemiec, ale i Holandii jest bardzo znaczący. Wtedy zaczyna się spirala upadku bez pracy, bez mieszkania, bez możliwości podniesienia się, bez możliwości zmiany tej sytuacji w przyszłości. W związku z tym konsulowie pomagają wtedy w formie najbardziej bieżącej pomocy, czyli załatwieniu noclegu, żywności, a czasem pomocy finansowej, materialnej, a w niektórych przypadkach – ale to już podlega zwrotowi – pomocy finansowej na powrót do kraju. Konsulowie to jest tam taka ostatnia deska ratunku i niestety mają bardzo dużo pracy.

Oczywiście drugim aspektem jest współpraca z lokalnymi władzami i z inspekcją pracy, po to żeby kontrolować warunki zatrudnienia. Jak wspomniałem na początku, problemy z tymi warunkami dla pracowników, zwłaszcza migrujących, sezonowych, są największe w Niemczech i w Niderlandach. Znamy przykłady sprzed kilku lat, kiedy był ogromny wyzysk pracowników tymczasowych pracujących we Włoszech, to były słynne historie. I tym oczywiście zajmują się konsulowie. Jeżeli konsul nie jest w stanie tego załatwić na poziomie inspekcji pracy, eskalujemy to do wyższych szczebli administracji państwa i te rozmowy są prowadzone również na poziomie dyplomatycznym, na poziomie ambasadorów.

Jednocześnie oczywiście cały czas pojawiają się nowe zagrożenia i nowe metody wyzysku naszych pracowników. Dla przykładu, reklamowane są przez ogłoszenia prace w charakterze kuriera w Republice Federalnej Niemiec, a ta praca polega na tym, że pracownik przewozi jako kierowca dobra, które są dobrami nielegalnymi albo skradzionymi. Szczególnie ma to miejsce w Niemczech. W Słowenii z kolei poszukiwano kierowców po to, żeby przewozić nielegalnych imigrantów, którzy się przedostawali przez granicę i potem mieli być rozwożeni po Unii Europejskiej. To się oczywiście zmienia co jakiś czas. My to monitorujemy, to znaczy, Departament Konsularny to monitoruje, konsulowie to monitorują razem z władzami miejscowymi.

Co do działań informacyjnych. Wszystkie polskie placówki dyplomatyczne mają swoje strony internetowe. Na tych stronach internetowych są informacje konsularne i tam w zakładce praca i pobyt jest dokładnie opisana sytuacja, jak praktycznie wyglądają tam sprawy pracownicze. Tam są poradniki i informacje dotyczące kwestii pracowniczych. Jednak jest to sytuacja dynamiczna, bo się zmienia rynek, w tym rynek nie całkiem legalny się dostosowuje do warunków. Tutaj gigantyczną pracę wykonują nasi konsulowie, którzy są dostępni 24 godziny na dobę w razie czego dla naszych obywateli, a sytuacje niekiedy są naprawdę trudne. Już krócej nie dałem rady, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Katarzyna Nowakowska:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, jeśli mogę prosić o zgodę, by krótko te informacje z naszej informacji wypowiedziała pani dyrektor Departamentu Rynku Pracy. Bardzo dziękuję.

Dyrektor Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Ewa Flaszynska:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Właściwie bardzo dużo już powiedział pan minister spraw zagranicznych, więc może uzupełnię ze strony naszego ministerstwa. Nasze ministerstwo de facto nie odpowiada za działania ochronne, bo to jest rolą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odpowiada za działania prewencyjne i informacyjne, jeśli chodzi o podejmowanie przede wszystkim pracy za granicą oraz kwestie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Czyli jeśli ktoś już pracował za granicą, nie wiem, czy stracił tam pracę, miał uprawnienia do zasiłku na przykład dla bezrobotnych, czy te okresy mu się zaliczają później w Polsce, czy też po prostu do kwestii przyszłych emerytur.

Z naszej strony rozróżniamy tę pracę za granicą i dzielimy na dwie części. Pierwszy obszar to są Polacy, którzy przepływają w ramach swobodnego przepływu pracowników i osób w ramach krajów członkowskich Unii Europejskiej. I tutaj te wszystkie osoby są objęte takimi samymi prawami, tak samo jak pracownicy z Unii Europejskiej na przykład u nas czy obywatele Unii Europejskiej u nas, w Polsce, tak samo polscy pracownicy czy polscy obywatele w zakresie różnego rodzaju świadczeń również za granicą. Koordynuje to wydział EURES, czyli europejskich służb zatrudnienia.

Pan minister już też tutaj wspominał, że na stronach MSZ są takie informacje, ale na stronie EURES – też zresztą zawsze polecam – są takie bardzo dobre informacje dotyczące życia i pracy w poszczególnych krajach unijnych, we wszystkich unijnych językach. Czyli jeśli Polak jedzie do jakiegoś kraju unijnego wystarczy, że wejdzie na tę stronę, kliknie sobie i zobaczy wszystko, nie tylko kwestie dotyczące pracy, ale też szkół, mieszkań itd. I tak samo obywatel Unii Europejskiej, jak przyjeżdża do nas. Jest to jedna kwestia.

Druga kwestia, to są oczywiście kraje trzecie. Czyli jak jedziemy do krajów, z którymi możemy mieć umowę, różne umowy o zabezpieczeniu społecznym, możemy też po prostu takich umów nie mieć. Wtedy faktycznie tutaj, tak jak pan minister też powiedział, główną rolę odgrywają w sytuacji nieprawidłowości, po pierwsze, konsulowie, ale też organy inspekcji pracy w danym kraju, czyli organy kontrolne w danym kraju.

To, co być może, bo to już ostatnia rzecz. Ja wiem, że państwo dostali od nas też obszerny materiał – 20 str. – natomiast to, co bym chciała podkreślić, bo to się często pojawia, to jest kwestia działalności, bo to jest też nasz obszar, my to regulujemy od strony prawnej, kwestia działalności agencji zatrudnienia. Agencje zatrudnienia, które kierują, pośredniczą w pracy za granicą i też te, które oczywiście wysyłają do Polski, ale tutaj, jak już było też wspomniane, są problemy – i państwo pewnie też o tym wiedzą – z niektórymi agencjami, które działają niekoniecznie legalnie albo po prostu są pewne nieprawidłowości. W ubiegłym roku została przyjęta, państwo jako posłowie przyjęli ustawę o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która to ustawa zaostrza regulacje dotyczące agencji zatrudnień. Przede wszystkim zaostrza kary, które agencja musi płacić, nawet do 100 tys. za nielegalne prowadzenie swojej działalności. Zaostrza kary za pobieranie nielegalnie pieniędzy przez agencję zatrudnienia, bo to też się zdarzało. I przede wszystkim wprowadza obowiązki, które może nie są dostrzegane tak ogólnie, ale które są bardzo ważne.

Wcześniej było tak, że agencja zatrudnienia mogła istnieć wirtualnie, to był wirtualny adres. Teraz musi być to agencja, która ma pomieszczenie, ma lokal do którego może na przykład wejść kontroler z inspekcji pracy i sprawdzić, czy ta agencja działa legalnie, czy legalnie faktycznie pośredniczy w wysyłaniu Polaków za granicę.

Tych przepisów, tych karnych i też zaostrzających, wprowadziliście państwo w ubiegłym roku bardzo dużo, i dobrze. Natomiast z naszej strony przede wszystkim bardzo ważna jest ta prewencja, czyli informowanie przez różnego rodzaju podmioty czy też akcje, czy nasze właśnie portale internetowe o tym, jak uniknąć takiej niebezpiecznej sytuacji za granicą albo co zrobić w sytuacji, gdy na przykład ktoś straci pracę czy zostanie oszukany przez takiego nielegalnego pośrednika. Myślę, że tak ogólnie to w streszczeniu tyle.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zgłaszanie się, jeśli są pytania.

Pan poseł Rząsa musi zadać pytanie.

Poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, problem bezdomności i problem oszustw w krajach zachodnich jest wbrew pozorom bardzo duży. My przy okazji wizyt studyjnych, jakie realizujemy w różnych krajach jako Komisja, często się z tym problemem spotykamy. Rozmawiamy również z polskimi pracownikami, z tymi workerami, którzy pracują na terenie Niemiec i Holandii. Oni nam też przekazują wiele informacji.

Ja pisałem w roku ubiegłym interpelację do pana ministra spraw zagranicznych w tej sprawie. Ona obejmowała dwie rzeczy. Sprawę bezdomności Polaków, na którą pan minister Bartoszewski, tu obecny, w sposób satysfakcjonujący odpisał. Druga część dotyczyła właśnie firm, które pośredniczą. Ja bardzo się cieszę, że przepisy weszły w życie, tylko chciałbym, żebyśmy teraz dokonali ewaluacji tych przepisów. Czyli żeby ministerstwo podało nam informację, ile kontroli przeprowadzono, jak te kontrole wyglądały, jak wyglądała weryfikacja tych osób. Co stało się z firmami, o których pani dyrektor mówiła, że są nielegalnymi, bo jeżeli coś jest nielegalne, to ja sobie nie wyobrażam, że taka firma zapłaci karę finansową, i co? Zapłaci karę i dalej będzie działać? Jeżeli coś jest nielegalnego, to jest nielegalnego. Koniec. Ma zapłacić karę i musimy mieć w 100% gwarancję, że taki podmiot nigdy na rynek nie wróci.

Chciałbym też usłyszeć – może nie dzisiaj, ale może na piśmie – czy ta kampania informacyjna, o której pani wspomniała, skierowana do naszych rodaków, którzy wjeżdżają do kraju, jest prowadzona i jaki też jest jej efekt? Ponieważ chyba wszyscy mamy świadomość, że osoba, która ma pełne kwalifikacje, zna kilka języków obcych, jest doskonale wykształcona, nie będzie potrzebowała firmy pośredniczącej. Do firm pośredniczących zwracają się głównie ludzie z takich terenów, nazwijmy je, biedniejszych, mało gospodarczo postawionych, o niskich kwalifikacjach, z nieznaną języka – do prac podstawowych, powiedzmy sobie szczerze. I te osoby powinny być objęte szczególną opieką państwa polskiego. Jak mówię, wykształceni, z kwalifikacjami, ze znajomością języków, sami sobie dadzą radę i nikt im nie będzie potrzebny do pośrednictwa. Stąd te dwie uwagi, czy już była przeprowadzona ewaluacja, kontrole tych firm i na jakim etapie jest kampania informacyjna.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Czy są kolejne zgłoszenia?

Pan poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni państwo, ja w międzyczasie jestem na komisji kultury w sprawie TVP Polonia i TVP Wilno, które aktualny rząd likwiduje w praktyce.

Natomiast chciałbym zapytać o kwestie związane z zabezpieczeniem społecznym, z emeryturami. Mianowicie, po pierwsze, chodzi o umowę ze Stanami Zjednoczonymi, na jakim to jest etapie? Czy uda się tę sprawę rozwiązać? Wcześniej rząd Donalda Tuska zgodził się na bardzo niekorzystne rozwiązania z punktu widzenia Polaków w Stanach Zjednoczonych, a także z punktu widzenia polskiego podatnika, polskiego płatnika do ZUS. To pierwsze pytanie.

Drugie, które narodziło się w czasie wizytacji prezydium Komisji na Wyspach Owczych. Mianowicie chodzi o zabezpieczenia emerytalne dla naszych rodaków tam pracujących.

Czy państwo prowadzicie... W tej sprawie zwracaliśmy się do rządu po naszym wyjeździe i chciałbym się zapytać, na jakim to jest etapie. Gdyż w praktyce władze Wysp Owczych uzależniają wypłacanie świadczenia swego rodzaju emerytalnego od tego, czy nasi rodacy na starość zostają na Wyspach Owczych. Mimo że całe życie zawodowe płacą składkę, potencjalną emeryturę dostawaliby wyłącznie jako pewien zasiłek w przypadku zamieszkiwania na starość na Wyspach Owczych. A wiadomo, że wielu Polaków ten wyjazd – nawet na wiele lat – traktuje jako czas zarobku i chcieliby po trudnym czasie zarobku, separacji od rodziny wrócić do kraju i cieszyć się emeryturą, na którą płacili w ramach placenia składek w okresie legalnego zatrudnienia na Wyspach Owczych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Kryj.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Tak, proszę państwa, myślę, że sytuacja naszych rodaków, którzy wyjeżdżają do pracy za granicę, uległa poprawie w stosunku do tego, co było jeszcze kilkanaście lat temu, ale wciąż są problemy. Nasi pracownicy często zgłaszają to, że pracując legalnie, pracując na takich samych stanowiskach jak pracownicy miejscowi, mają o wiele gorsze warunki. Pracują zdecydowanie więcej, bo czasem ich tydzień pracy to jest 60 godzin, oni pracują po prostu po 12 godzin dziennie.

Problem jest także wtedy, kiedy coś się dzieje. Znam przypadki, kiedy pracownik ulegający wypadkowi w fabryce miał ogromne problemy – mimo iż вина ewidentnie leżała po stronie pracodawcy – w uzyskaniu chociażby renty inwalidzkiej i taka procedura trwała bardzo długo. Przez dwa lata taka osoba była pozbawiona środków do życia, gdyż odmawiano tej renty, nie tylko manipulując tą sytuacją, ale także twierdząc, że jemu się renta nie należy, bo wyjechał z tego kraju do Polski, a renta należałaby mu się tylko wtedy, kiedy mieszkałby na terenie kraju, w którym pracował i gdzie doszło do tego wypadku. Na szczęście, z tego, co wiem, dzięki działaniom m.in. ministerstwa rodziny udało się tę sytuację rozwikłać.

Myślę, że tutaj rolę rządu jest to, aby jak najmocniej chronić interesy naszych rodaków pracujących za granicą i aby zawsze, kiedy się robi problem, od pierwszego momentu przedstawiciel państwa polskiego, czy to konsul, czy ktoś inny wspierał taką osobę. Ponieważ często te osoby właśnie w takich momentach stają przed murem niechęci pracodawcy, niechęci miejscowych władz. I dobrze, że dzisiaj na ten temat po prostu rozmawiamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Czy państwo ministrowie chcieliby się odnieść? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, to raczej są kwestie do ministerstwa pracy.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Pani minister?

Podsekretarz stanu w MRPiS Katarzyna Nowakowska:

Szanowni państwo, oczywiście szczególnie w kwestii agencji pracy i realizacji działania ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia, to chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę, że ona została przyjęta w zeszłym roku. Działa aktualnie pół roku, więc też bieżące dane dotyczące kontroli przeprowadzonych już na jej podstawie, będziemy mieć w marcu tego roku. Oczywiście kontrole odbywały się wcześniej, ale na podstawie innych przepisów. Czyli najbardziej aktualne dane i takie dotyczące też ewaluacji tego, jak ta ustawa działa, to będzie marzec tego roku.

Kontrole przeprowadzają marszałkowie i Państwowa Inspekcja Pracy. Zatem my też nie mamy bieżąco, dzisiaj informacji od Państwowej Inspekcji Pracy, ale ona na pewno dysponuje tymi danymi i byłaby też w stanie na bieżąco przesłać to do Komisji czy nam. Chyba to tyle w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobrze.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak. Jeśli można, te emerytury – jakby pani minister mogła.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Katarzyna Nowakowska:

To ja poproszę panią naczelnik. Bardzo dziękuję.

Radca w Departamencie Koordynacji Systemów Zabezpieczenia Społecznego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Joanna Knyżewska:

Odnosnie do pytania dotyczącego umowy z USA i ewentualnej umowy z Wyspami Owczymi. Jeżeli chodzi o Wyspy Owcze, to w wyniku takich różnych sygnałów, które napływały do ministerstwa, my podjęliśmy działania, żeby spróbować wynegocjować umowę o zabezpieczeniu społecznym z Wyspami Owczymi. Zaproponowaliśmy na początek władzom Wysp Owczych spotkanie online. Ono miało się odbyć na początku grudnia. Natomiast Wyspy Owcze poprosiły o zmianę terminu ze względu na zmiany w ich władzach. Teraz mamy na 27 stycznia wyznaczony termin spotkania online, podczas którego spróbujemy w ogóle wy badać, na ile Wyspy Owcze są skłonne do zawarcia umowy. Jaki byłby ewentualnie zakres tej umowy. Na ile jest możliwe wypracowanie jakiegoś wspólnego rozwiązania. Czyli dopiero po tym spotkaniu styczniowym będzie jakaś większa wiedza na ten temat.

Natomiast jeżeli chodzi o umowę z USA, to ona oczywiście od wielu lat obowiązuje. Domyślam się, że tutaj pytanie dotyczyło tych przepisów WEP, które były takie dosyć niekorzystne dla polskich obywateli. Te przepisy w 2025 r. – nie jestem w stanie przypomnieć sobie dokładnie daty – na pewno już nie obowiązują. To jest wynik zmiany ustawodawstwa po stronie amerykańskiej. Czyli ten problem już nie występuje, nie mamy żadnych sygnałów wskazujących na to, żeby był z tym nadal problem.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pani? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Europejskich Służb Zatrudnienia w Departamencie Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Barbara Polańska-Siła:

Dziękuję bardzo. Barbara Polańska-Siła, Departament Rynku Pracy, Wydział Europejskich Służb Zatrudnienia.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Blżej mikrofonu proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MRPiPS Barbara Polańska-Siła:

Barbara Polańska-Siła, Departament Rynku Pracy, Wydział Europejskich Służb Zatrudnienia.

Chciałabym się odnieść do pytania pana odnosnie do kampanii informacyjnych dla Polaków, którzy planują wyjazdy za granicę. Chciałam powiedzieć, że od wejścia Polski do Unii wszystkie urzędy pracy w Polsce są w ramach sieci europejskich służb zatrudnienia, która świadczy usługi bezpłatnego i sprawdzonego unijnego pośrednictwa pracy, a także doradztwa w zakresie życia i pracy we wszystkich krajach unijnych, w tym w Polsce. Dla klientów urzędów pracy wojewódzkich i powiatowych, a także ochotniczych hufców pracy (OHP), które są w sieci, są dostępne te usługi zarówno online, jak i wśród doradców EURES. Rocznie obsługujemy 120 tys. polskich bezrobotnych i poszukujących pracy w urzędach pracy. Pełna informacja dotycząca warunków czy prawa pracy w danym państwie członkowskim, tego, jakie organizacje chronią pracowników, czy o związkach zawodowych, jak znaleźć mieszkanie, pracę, szkołę – wszystkie te informacje są na portalu EURES i naszej krajowej stronie internetowej.

Jeśli chodzi, tak jak pan minister wspomniał, o problemy z bezdomnością Polaków w Holandii, ten problem jest również zauważany przez holenderskie publiczne służby zatrudnienia. My od roku – nasz resort pracy i holenderski resort pracy, i centralny urząd pracy w Holandii – prowadzimy współpracę, aby pomóc tym Polakom, którzy doświadczają tego kryzysu bezdomności. Przykładowo, w ubiegłym roku strona holenderska: urzędy pracy holenderskie, EURES Holandia przeprowadziły szereg działań pomagających Polakom, którzy są drugą grupą oprócz Rumunów – Rumuni też są taką grupą zagrożoną, która doświadcza tej bezdomności – żeby pomóc im na terenie Holandii.

Natomiast jeśli chodzi o pracę po polskiej stronie, w tym roku będzie przeprowadzona przez polskie urzędy pracy i OHP kampania prewencyjna wśród klientów, którzy mogą być potencjalnie

zagrożeni takimi zagrożeniami występującymi w Holandii – żeby do nich dotrzeć. Są to osoby słabiej wykształcone czy młodzież, czy osoby zmarginalizowane, które nie mają doświadczenia w pracy za granicą – żeby ich przestrzec. Taka kampania informacyjna będzie prowadzona w tym roku w całej Polsce przez urzędy pracy – jako przykład działań EURES. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy punkt pierwszy porządku dziennego.

Przystępujemy do punktu drugiego – rozpatrzenie projektu planu prac Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca br. Projekt pracy został państwu dostarczony drogą elektroniczną przed posiedzeniem i zamieszczony na iPadach. W przedstawionym projekcie znalazły się tematy posiedzeń z zeszłego półrocza, których nie udało się rozpatrzyć, oraz tematy zgłaszane przez posłów drogą elektroniczną do sekretariatu Komisji. W planie pracy ujęto także planowane wyjazdy zagraniczne i wizytacje.

Momencik, może chwila przerwy. Część z państwa, naszych gości, chce opuścić salę, więc chwila przerwy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, przechodzimy do punktu drugiego. W zasadzie wszystkie propozycje, które państwo zgłosiliście, zostały uwzględnione, poza propozycjami, które zgłosił pan przewodniczący Gliński. Kwestie dotyczące Muzeum Polskiego w Rapperswilu były już przedmiotem prac Komisji, dlatego one się nie znalazły w tej propozycji.

Temat dotyczący mediów publicznych dla Polonii i Polaków za granicą jest już w projekcie planu pracy. Natomiast proponuję, aby do dwóch tematów zgłaszanych przez pana posła, dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego za granicą, podejść kompleksowo i zawrzeć się w jednym temacie w takim ogólnym brzmieniu – informacja na temat działań wspierających polskie dziedzictwo kulturowe za granicą, z referującym Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz MSZ.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Można jeszcze zgłosić?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Można jeszcze zgłosić. Oczywiście, że można jeszcze zgłosić. Tylko pan przewodniczący się pierwszy zgłaszał, później pani Barbara Okuła. Będziemy po kolei sukcesywnie udzielać państwu głosu.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, mam prośbę, aby do naszego planu włączyć informację o pomocy dla Polaków, którzy byli represjonowani na Białorusi, siedzieli w więzieniach i przybyli do Polski. Wiem, że w tej chwili żyją oni na poziomie płacy minimalnej, a tam byli szefami organizacji polskich. Wiem, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych w tej sprawie złożyło wniosek do ministerstwa pracy. Ja też złożyłem interpelację do ministerstwa pracy. Rozmawiałem z szefem urzędu kombatanów i też rozmawiałem z Kancelarią Prezydenta w tej sprawie. Myślę, że tutaj trzeba nacisnąć, bo to dotyczy kilkudziesięciu osób, ale to są na przykład wiceprezes Związku Polaków na Białorusi, szef Związku Harcerstwa Polskiego na Białorusi. To są wszystkie osoby, które siedziały w więzieniach, były aresztowane, a nie mają żadnej formy pomocy. My opozycji białoruskiej w Polsce dajemy miliony, a tym, którzy tam kultywują polskość, nie. I prosiłbym po prostu o taki punkt, żeby to była forma nacisku.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

W który miesiąc?

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

To już decyzja pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

To w maju, tak?

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani posłanka Okuła, proszę.

Posel Barbara Okuła (Polska2050):

Chciałabym zgłosić wyjazdowe posiedzenie Komisji do Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku w związku z rocznicą wywózek Polaków na Sybir. Mamy tam zaproszenie pana dyrektora, bo chcieliby pokazać, jak to wyglądało, i uczcić tę rocznicę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Jaki miesiąc?

Posel Barbara Okuła (Polska2050):

To było w lutym i w czerwcu, a więc czerwiec proponujemy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pani poseł Górska.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Można już panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Proszę bardzo.

Posel Agnieszka Górska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwracam się z prośbą o włączenie do planu pracy Komisji tematu odnośnie do funkcjonowania domów polskich, Polaków i Polonii, aktualnej sytuacji i aktualnego finansowania domów, które funkcjonują w Europie i na całym świecie. Ewentualnie w maju, jeśli taka informacja mogłaby się odbyć, i taka Komisja, to będę bardzo wdzięczna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, to maj. Zresztą mamy to nagrywane.

Kto się jeszcze zgłaszał? To zrobimy tak, pan poseł Dziedziczak, proszę. Pan poseł Gliński później. I chyba Klaudia też?

Posel Klaudia Jachira (KO):

Ja nie.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ja mam pytania o te wątki, które mieliśmy już wpisane do planu pracy, a nie udało się ich zrealizować. Nie ma teraz tego zawartego. Mianowicie wyjazdowe posiedzenie Komisji na Zaolzie. Przypomnę, że to planowaliśmy. Można to naprawdę niskimi kosztami, wyjazdem autokarem, autobusikiem zrobić. W historii naszej Komisji takie wyjazdy były. Byłaby to okazja do spotkania się ze środowiskiem polskim na Zaolziu.

Analogicznie spotkanie ze środowiskiem polskim na Litwie.

Trzeci wątek wyjazdowy to Łotwa. 35–40 tys. naszych rodaków żyjących na Łotwie: Ryga, Dyneburg. To są moje pytania: czy to robimy?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Możemy. Wyjdzie nam znowu, że będziemy pewnie mieli jakieś punkty niezrealizowane, bo to różnie wychodzi, ale to OK.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dobrze, ale chociaż jeden z tych trzech zrealizujemy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Pamiętam, że rozmawialiśmy... Może warto, żeby chociaż prezydium Komisji i osoby najbardziej zainteresowane – może jednak pomyślny nad wyjazdem do Lwowa prędzej czy później, bo warto to zrealizować. Wojna już trwa kilka lat, cztery lata. Dobrze, żebyśmy się tam jednak jako prezydium Komisji pojawili, spotkali z rodakami, zapytali, w jakiej oni są sytuacji, jak im się żyje.

To rzucam taki pomysł, panie przewodniczący, ale naprawdę uważam, że to jest dobry pomysł. I znów, możemy tam po prostu pojechać busem, czyli naprawdę niskimi kosztami.

Kolejny punkt to jest coś, co – uważam – jest niezwykle ważne. To znaczy, jak pojawią się wyniki procedury podziału pieniędzy polonijnych w Senacie, to warto, żebyśmy podsumowali, bo to jest jednak dzielone kilkadziesiąt milionów złotych. Musi być taki punkt w związku z naszą funkcją kontrolną. Czyli podsumowanie podziału środków na działalność polonijną przez Senat. To by było pewnie w kwietniu, maju, jak po prostu te wyniki się ukażą. Część osób będzie zadowolonych, część nie. Niech powiedzą, jaka jest argumentacja ich decyzji itd.

Kolejny punkt to kontynuacja sprawy muzeum w Rapperswilu. Uważam, że to jest bardzo ważna sprawa, ona się nie zakończyła, jest w toku. Zresztą pewnie o tym pan prof. Piotr Gliński będzie jeszcze mówił.

Uzupełnienie dwóch proponowanych przez państwa posłów wątków. Pani poseł Okuła proponowała wyjazd do Białegostoku. Bardzo dobry pomysł. Ja bym to uzupełnił o wątek z kolei poruszony przez przewodniczącego Zapałowskiego. W Białymstoku istnieje centrum pomocy Polakom uciekającym z Białorusi. Dobrze by było, gdyby Komisja zwizytowała to miejsce. Na to idą spore pieniądze polskiego podatnika, więc sugeruję, żeby tam były przynajmniej dwa punkty. Jak już pojedziemy do Białegostoku, żeby były dwa punkty, to znaczy, żeby państwo polskie opowiedziało nam, jaki ma pomysł na pomoc dla Polaków z Białorusi zaangażowanych w sprawy wolnościowe. I oczywiście Muzeum Pamięci Sybiru jak najbardziej, nasz rząd ma prawo tutaj mieć satysfakcję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

To wszystko są wnioski?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Ja nie widzę przeciwwskazań, żeby one się znalazły. Natomiast jakby jeszcze kolega sprecyzował, które miesiące?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

To już oddaję panu przewodniczącemu, kiedy na Zaolzie, kiedy na Litwę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Musimy przegłosować dzisiaj konkretne terminy. Nie? Niekoniecznie.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Wizytacje, panie przewodniczący, mamy tutaj bez dat.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze, OK.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Tylko, jeśli chodzi o Senat, sugerowałbym wiosnę, po prostu kiedy się ukażą wyniki, bo to ma wtedy sens. Prawda?

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dobrze.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Domy polskie, propozycja słuszna pani poseł Agnieszki Górskiej, ja bym tutaj też doprecyzował sprawy własnościowe. Dlatego, że istnieje wiele domów polskich, zwłaszcza stworzonych na przykład przez przedstawicieli żołnierzy polskich na Zachodzie, które dzisiaj mają problemy własnościowe. Dobrze, żebyśmy się przyjrzel, co się z nimi dzieje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję.

Jeszcze tylko, rozumiem, techniczna uwaga pana posła Rząsy.

Posel Marek Rząsa (KO):

To znaczy, składam wniosek formalny. W związku z tym, że tych wniosków jest dość dużo i trudno w tej chwili redagować, więc prosiłbym ewentualnie, żeby Komisja upoważniła prezydium Komisji

do zredagowania, oczywiście po przegłosowaniu tych wszystkich wniosków, i przesłania państwu ostatecznie wersji planu pracy. Chyba że będziemy redagować każdy wniosek i głosować. Czyli taka jest moja propozycja.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Pan poseł Gliński, bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Popieram wyjazd do Białegostoku. Muzeum Sybiru jest dobrym przykładem współpracy ponad podziałami politycznymi. Moglibyście państwo brać przykład z tego, że dzięki wsparciu ministerstwa kultury – miasto Białystok rządzone przez PO, a ministerstwo kultury przez Prawo i Sprawiedliwość – zbudowaliśmy wspólnie to wspaniałe muzeum. I faktycznie jest okazja, żeby odwiedzić, ale także spojrzeć szerzej na to, jak można polską kulturę budować, sensownie współpracując.

Druga sprawa, to wnioski, które ja złożyłem, panie przewodniczący – pięć wniosków. Z tym, że można je połączyć, bo ja tam proponuję takie tematy: sytuacja Muzeum Polskiego w Rapperswilu oraz sprawa wycieczki grupy posłów do Rapperswilu w grudniu 2024 r., podstawy prawne wyjazdu itd. To są dwie rzeczy, które trzeba wyjaśnić, ponieważ sprawa muzeum Rapperswilu nie została wyjaśniona.

Jak państwo może pamiętacie, odwoływaliście się do tego, że ówczesna pani minister Wróblewska w styczniu 2025 r. czy w lutym – później – 2025 r. odwiedzi Rapperswil i wróci z decyzją, co z muzeum w Rapperswilu, jaka pomoc Polski będzie wymagana w związku z inwestycją, jeżeli chodzi o hotel Schwanen. Minął rok i sprawa nie została rozwiązana, więc temat należałoby podjąć. Tym bardziej że w przestrzeni publicznej bardzo często spotykamy się z kompletnie nieodpowiedzialnymi tezami dotyczącymi tego, że jakoby nieruchomość w Schwanen była nieodpowiednia. Przypominam, nieruchomość Schwanen to jest prawie 3000 m². Powierzchnia ekspozycyjna muzeum w Rapperswilu na zamku to 300 m², więc jeżeli nie można 300 m² zmieścić w 3000, to faktycznie jest to argument nieco po prostu kompromitujący.

Druga sprawa to kwestia wartości. Panie pośle Giertych, bo często pan i pana kolega, pan wicepremier, obecny Minister Spraw Zagranicznych, wypowiadacie się na ten temat, pojęcia nie mając o wartości obecnej kolekcji muzeum w Rapperswilu. Polecam panom, bo najpierw od lektury zaczniemy, wtedy fajnie by się podyskutowało. Polecam panom...

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie przewodniczący, to są uwagi do planu pracy, a pan mówi, jakbyśmy realizowali punkt.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jakby pan mi nie przerywał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Ja będę panu przerywał.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja uzasadniam, dlaczego ten punkt jest ważny.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Ja będę przerywał, bo pan się w tej chwili zachowuje, jakbyśmy przeszli do omówienia tego punktu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

A nie przeszliśmy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja próbuję uzasadnić coś, co pan zdezawuował już na samym początku. To jest dość istotne. W tej chwili w muzeum państwowym, w Muzeum Narodowym w Lublinie trwa wystawa „Monachijczycy”. Połowa ekspozycji tej wystawy to są eksponaty z muzeum w Rapperswilu. Polska posługuje się tym właśnie, tą kolekcją, która jest w Rapperswilu, ponieważ ona jest na tyle cenna.

Poseł Roman Giertych (KO):

Panie przewodniczący, ja składam wniosek formalny o przejście do głosowania.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Już niech pan się nie kompromituje do końca.

Posel Roman Giertych (KO):

I prosiłbym, żeby pan przewodniczący pouczył pana posła Glińskiego, żeby nie robił wycieczek personalnych w sprawie ustalenia porządku prac. Dziękuję.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie pośle Giertych, ale jakie wycieczki personalne? Ja tylko mówię o tym, że mamy inne opinie na temat wartości ekspozycji Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie przewodniczący, pan zgłosił punkt, uzasadnił pan do tego punktu....

Posel Piotr Gliński (PiS):

I warto się uczyć w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

I za chwilę się do tego odniesiemy.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Całe życie się warto uczyć.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Za chwilę się do tego odniesiemy w głosowaniu.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, gdyby pan mi nie przerywał, to już byśmy skończyli.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Taka moja rola, że ja muszę przerywać, jak pan mówi nie na temat, niestety.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie, nie musi pan.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Mówi pan nie na temat.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mówię na temat.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Bardzo proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mówię odnośnie do propozycji, którą składałam.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Bardzo proszę, daję panu minutę, panie przewodniczący, proszę skończyć.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Bardzo cenne są publikacje wydane w związku z wystawą „Monachijczycy” w Lublinie, gdzie można się zapoznać z oceną kolekcji. Jak ona była tworzona po wojnie, m.in. dzięki Godlewskiemu, dzięki potomkom Poznańskich. To jest na temat polskiej kultury i to jest istotne. To jest najważniejsze polskie muzeum, które Polonia prowadzi poza granicami kraju. A wy mi przerywacie i nie pozwalacie mi dokończyć zdania.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To tyle odnośnie do tej pozycji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Jest jeszcze druga propozycja, którą też proponuję połączyć, a mianowicie stan polskiego dziedzictwa kulturowego na Wschodzie. W związku z tym także informacja z MKiDN, informacja z Poloniki, bo to są faktycznie rzeczy, o których powinniśmy wiedzieć. Ja wczoraj miałem bardzo niepokojące informacje na temat tego, w jakim niewielkim zakresie są prowadzone w tej chwili prace na cmentarzu Łyczakowskim. To, co się dzieje na przykład w centrum franciszkańskim na Litwie. Warto by poświęcić jedno posiedzenie dyskusji, debacie, informacji na temat stanu czy sytuacji polskiego dziedzictwa kulturowego na Wschodzie. Składałem formalnie taki wniosek.

Trzecia propozycja to jest faktycznie temat, który niedawno omawialiśmy, ale on nie został skonkludowany. Media publiczne dla Polonii i Polaków za granicą. W tej chwili komisja kultury chyba nawet jeszcze trwa na ten temat. I tam dostajemy coraz bardziej bulwersujące informacje na temat cięć budżetowych i praktycznie likwidacji tych mediów.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie przewodniczący...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ten temat warto jednak także omówić.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

W planie pracy, który pan otrzymał, jak wszyscy posłowie, pozycja szósta: kwiecień – informacja na temat stanu polskich mediów dedykowanych dla Polaków i Polonii za granicą, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych – punkt szósty, kwiecień.

Szanowni państwo, proponuję przyjąć wszystkie wnioski wcześniejsze. Co do wniosków pana posła Glińskiego proponuję, żeby ten jeden, który odczytałem przed chwilą, został też uwzględniony, ale także dotyczący tego dziedzictwa kulturowego trochę szerzej, ciut szerzej – informacja na temat działań wspierających polskie dziedzictwo kulturowe za granicą. I w tym się mieści również propozycja pana posła Glińskiego, i tyle.

Przystępujemy w takim razie do głosowania. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego harmonogramu? Jest sprzeciw, to głosujemy za chwilę, dobrze. Elektronicznie?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Prosiłbym, żeby głosować moją propozycję dotyczącą muzeum w Rapperswilu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Głosujemy wniosek. Czy możemy głosować wniosek najdalej idący, czyli całość?

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czyli rozumiem, że pan przewodniczący się wypowiada przeciwko posiedzeniu Komisji poświęconej Muzeum Polskiemu w Rapperswilu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Mieliśmy już takie posiedzenie i na ten temat rozmawialiśmy.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Tak, ale ono było skonkludowane czymś, co nie zostało nigdy zrealizowane przez resort.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Tak jak odczytałem – informacja na temat działań wspierających polskie dziedzictwo kulturowe za granicą – to uwzględniamy w trochę szerszej formule. Te wszystkie wnioski, które państwo złożyliście, pani poseł Okuła, pani poseł Górska, pan poseł Dziedziczak, pan poseł Zapałowski. Nie wiem, czy kogoś pominąłem? Tak, nie pominąłem nikogo. One są uwzględnione. Rozumiem, że państwo upoważniacie prezydium, żeby to opisać i wpisać do harmonogramu, to państwu też prześlemy w miarę szybko.

Przystępujemy w takim razie do głosowania. Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy z państwa zagłosowali? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 20 posłów. Za – 13, przeciw – 6, wstrzymała się 1 osoba. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.